

Pismo to wychodzi codzien
oprócz świąt uroczystych
o god. 10 przed południem
w drukarni
ST. GIESZKOWSKIEGO.



PRENUMERATA.

Kwartalna.....złp. 12
Miesięczna..... „ 15
Nerpojedynczy...gr: 10
Za donie: od wier. gr: 15

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na 0 ^o .	Therm:	Higro- metr	Wiatr	Stan Atmosf.	U W A G I
7 27	0. 661	-- 1,4	-- 3,5	Pół: zachodni słaby	Pochmurno	
1. 12	0. 629	-- 4,0	3,0	„ mocny	„	
3 „	0. 669	-- 2,7	4,0	„ średni	„	Snieg.
9 „	0. 734	-- 0,0	5,0	„ słaby	„	

Cześć Nieurzędowa.

FRANCYA.

Paryż 18 Stycznia.

Na onegdajszym posiedzeniu izby deputowanych w dalszym ciągu obrad nad organizacją departamentów, uchwalono prawo: że każdy Francuz po skończonym 25 roku życia, jeżeli płaci 200 franków w podatkach prostych, może być wyborcą w tym obwodzie gdzie mieszka.»

Eskadra przeznaczona do przewiezienia z Grecyi do Francyi brygady francuzkiej, już wypłynęła z Tulonu.

Dochody cła w Marsylii w zeszłym roku wynoszą przeszło 30 milionów franków.

Król przybył onegdaj do Donai.

Zwrócony sobie wniosek, względem zniesienia żałobnego obchodu Ludwika XVI, izba parów odesłała do kommissyi która już pierwszej ten projekt roztrząsała.

Gazety francuzkie zawierają obszerny opis teatralno-religijnej ceremonii wznowienia i zaprowadzenia dawnego orderu Krzyżaków. Nabożeństwo odprawiał kapłan w

języku francuzkim, zachowując przy ofierze zwyczaj dawnych chrześcian. (G. P. S.)

ANGLIA.

London 18 Stycznia.

Wczorajsza rada gabinetowa, w wydziale spraw zagranicznych trwała przeszło dwie godziny.

Poseł niderlandzki miewa częste konferencye z ambassadorami sprzymierzonych dworów.

Arystokracja szkocka wybrała na członków parlamentowych sanych parów do stronnictwa Torysów należących.

Morning Chronicle wyrzuca ministrom że proponują na mowcę parlamentu pana Sutton jako zwolennika nieprzyjaciół reformy.

Ostatnie wiadomości z Oporto dochodzące do 9 b. m. nie zawierają nic ważnego. Migueliści sposobili się przynajmniej pozornie do szturm, ale Solignac nie będzie tak długo czekał i zacznie działać zaczępnie. Flotta Don Pedra jest co chwila spodziewana przed Oporto ażeby popierać nowe operacye.

Z Lizbony dowiadujemy się pod d. 9 b. m. że tam przybył lord Hervej od pośredni-

czych mocarstw wysłany z propozycjami zawieszenia broni do Don Miguela, który też natychmiast opuścił wojsko udając się spiesznie do stolicy. Warunki i skutki dotąd nie są wiadome.

Sławny dziejopisarz doktor Lingard powróciwszy z Francji umarł z głodu, powody do tego kroku nie wiadome; wszakże mu na niczem nie zbywało.

Donoszą z Deal że okręty angielskie i francuzkie wypłynęły z tamtejszej przestajni do blokowania brzegów hollenderskich.

Papiery francuzkie podniosły się znacznie w skutek pogłoski, że wojsko francuzkie zmniejszone być ma.

W Liwerpool wybuchnął straszny pożar i wielkie pochłonał składy towarów; szkodę podają do 10 milionów złp. kilka osób utraciło życie w płomieniach.

Na dowód do jak kwitnącego stanu hodowanie owiec w Niemczech doszło, dość będzie przytoczyć, że w zeszłym roku z 83,793 bel wełny, którą Anglią z wszystkich prawie części świata sprowadziła, trzecia część z Niemiec pochodzi.

Związek królewskich ochotników irlandzkich, przez O'Connella do skutku przywieziony, ma na celu uzbrojenie całej ludności katolickiej; nikt jednak nie ma być przyjęty, o którego charakterze i zdolności niebędzie dostatecznego przekonania. D. 11 b. m. było w Dublinie uroczyste zagajenie, które odbywało swoje narady z wszelkimi formalnościami parlamentowemi.

Gazeta Dublińska ogłasza trzy nagrody, 50, 100, i 200 funtów szterlingów za wykrycie morderców pewnych osób, a wyliczając długie szeregi świeżo popełnionych morderstw rozbojów, podpalai i t. d. wykrywa niedołężność rządu w zapobieganiu tym zbrodniom.

Stronnictwo pana Buxton chce wnieść na samym początku posiedzeń parlamentu, ażeby dzieci murzynów niewolników w Indyach zachodnich, po pewnych latach wolnemi były. Ministerium sprzyja tej sprawie i trzeba się spodziewać pomyślnych skutków.

Rząd francuzki miał oświadczyć, iż chętnie wyda jeńców hollenderskich, których tylko na usilne żądanie marszałka Gérard do Francji odprowadzić kazali. (G. P. S.)

PRUSSY

Berlin. 21 Stycznia.

Zapewniają tu powszechnie, że rozpocząto nowe układy w sprawie holendersko-belgijskiej, oraz że koniecznie nie Londyn lecz inne miejsce konferencji będzie przeznaczone. Baron Bülow zostałby jednak na swojej posadzie w Londynie, a do narad wyżej wspomnianej sprawy wyznaczonoby innego pełnomocnika; toż samo ze strony Rossyi do układania się o sprawę belgijską, przeznaczony być ma inny pełnomocnik. Xiążę Lieven pozostanie w Londynie, a hr. Matuszewicz otrzymałby inne przeznaczenie. Utrzymują nawet, iż w tej chwili pomiędzy naszym, rossyjskim i angielskim gabinetem jeszcze inne ważne układy zachodzą, o których wkrótce wyjaśnienie mieć będziemy; dotąd tylko tyle wiadomo, że kilka godnych zaufania osób, otrzymałoby polecenie, porozumienia się nad bardzo ważnem pytaniem.

Z powodu przybycia Namiestnika W. Xięstwa Poznańskiego, JO. Xięcia Radziwiłła, spodziewamy się spiesznego zakończenia narad, względem spraw Poznańskich.

(G. C. W.)

PORTUGALIA

Oporto 6 Stycznia.

Gazeta *Times* zawiera następujące udzielenie z Oporto: 1) Armia Don Pedra wykonała na prawem skrzydle miguelistów, na północnych brzegach rzeki Duero obroty, których skutkiem było zajęcie pozycji po zadowniejszą linią obronną, przez co zabezpieczono wolny związek z morzem na tych brzegach, które się stykają z Foz; nieprzyjacielskie baterie na południowym brzegu, nie były w stanie przeszkodzić tym poruszeniom. Pozycje te stawiają Don Pedra w możności obejścia sił zbrojnych na północnej linii miguelistów, gdy uzua potrzebę rozpocząć zaczęte działania. 2) W ostatnich dniach grudnia i w pierwszych dniach b. m. bardzo zwolniało bombardowanie, gdy właśnie baterie broniące miasto, wielką czyniły nieprzyjacielowi szkodę. 3) Migueliści wysłali różne oddziały dla obsadzenia wielu miejsc brzegów rzeki Duero na północnej stronie od ujścia Minho aż do Viana, atq zapewne w tym zamiarze, aby tamtejszą ludność trzymać na wodzy. (G. C. W.)